



## Beata Pawletko

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Polska



<https://orcid.org/0000-0002-1430-1547>

# NA GRANICY ŚWIATÓW O KORESPONDENCJI INNY LISNIAŃSKIEJ I ELENY MAKAROVEJ\*

ON THE BORDER OF WORLDS. ON THE CORRESPONDENCE OF  
INNA LISNIAŃSKA AND ELENA MAKAROVA

This article analyses the letters of Inna Lisnianska and Elena Makarova, published in 2017 in the book *Имя разлуки*. Makarova and Lisnianskaya's correspondence covers a remarkable moment in the history of Russia and Russian emigration, when censorship and self-censorship receded into the background. It is a testimony of great factual and literary value. The publication *Имя разлуки* is not only a treasure trove of knowledge about the creative biography of female authors of letters, social, political, literary and cultural life after the collapse of the Soviet empire, but, importantly, proof that it was possible in Russia to save good epistolary models and restore the importance of the genre of letters in literature.

Keywords: Inna Lisnianska, Elena Makarova, emigration, correspondence

НА ГРАНИЦЕ МИРОВ. О ПЕРЕПИСКЕ ИННЫ ЛИСНЯНСКОЙ И ЕЛЕНА  
МАКАРОВОЙ

В статье анализируются письма Инны Лиснянской и Елены Макаровой, опубликованные в 2017 году в книге *Имя разлуки*. Переписка Макаровой и Лиснянской охватывает необычный момент в истории России

---

\* Zapis imienia i nazwiska zgodny z intencją pisarki.

и русской эмиграции, когда цензура и самоцензура отходят на второй план. Этот том — свидетельство огромной фактографической и литературной ценности. Книга *Имя разлуки* это не только сокровищница знаний о творческой биографии авторов писем, об общественно-политической, литературной и культурной жизни после распада советской империи, но и, что не менее важно, доказательство того, что в России удалось сохранить хорошие эпистолярные образцы и восстановить значение жанра письма в литературе. Ключевые слова: Инна Лиснянская, Елена Макарова, эмиграция, переписка

Elżbieta Rybicka w tekście *The Anthropological and Communicative Aspects of Epistolographic Discourse* zwraca uwagę na renesans badań nad epistologafią w nauce i kulturze francuskiej przełomu XX i XXI wieku, określając to zjawisko mianem epistolomanii<sup>1</sup>. Zainteresowanie epistologafią nasiliło się wśród historyków i socjologów, ale również literaturo- i językoznawców, psychologów, psychoanalityków i filozofów. Fenomen epistolomanii przełożył się, jak podkreśla Rybicka, na powstanie w latach 80. XX wieku dwóch francuskich instytutów badawczych, które zajmują się wyłącznie studiami nad epistologafią. W kręgu zainteresowań interdyscyplinarnych zespołów badawczych pozostaje korespondencja nie tylko osób znanych — artystów, pisarzy, uczonych, ale także anonimowych świadków i aktorów Historii, żołnierzy I i II wojny światowej, podróżników i wreszcie autorów listów miłosnych<sup>2</sup>.

Spoglądając z perspektywy Francji czy z punktu widzenia przywoływanego w tym samym tekście Rybickiej odrodzenia epistolografii w piśmiennictwie i literaturoznawstwie polskim, czego potwierdzeniem może być publikacja w 2019 roku *Nowej teorii listu* krakowskiej badaczki Anity Całek<sup>3</sup>, należy ubolewać, że o epistolomanii trudno mówić w przypadku Rosji. Wprawdzie inspiracją dla rozwoju gatunku listu i powieści epistolarnej w XIX wieku

<sup>1</sup> E. Rybicka, *The Anthropological and Communicative Aspects of Epistolographic Discourse*, „Teksty Drugie” 2016, nr 2, s. 47.

<sup>2</sup> Tamże, s. 48.

<sup>3</sup> *Nowa teoria listu* powstała z inspiracji wydanej w 1937 roku *Teorii listu* Stefanii Skwarczyńskiej. Przez ponad 80 lat monografia lwowskiej badaczki stanowiła jedyne całościowe spojrzenie na problematykę epistolograficzną w Polsce.

była powieść w listach pisarza i filozofa Jeana-Jacques'a Rousseau *Nowa Heloiza (Juli ou la Nouvelle Héloïse, 1761)*, która w tłumaczeniu na język rosyjski ukazała się w 1769 roku<sup>4</sup>, jednak na przeszkodzie dalszemu rozwojowi korespondencji w Rosji stanęły określone realia społeczno-polityczne XX wieku, a szczególnie okres od końca lat 20. aż do odwilży:

В советский период в России 1930–1950-х годов эпистолярный жанр почти совсем заглох. Письма перлюстрировались, писать было опасно. В любую минуту мог быть арест и обыск. В советской России было столько талантливых писателей в самые безнадежные времена. Но нет у нас писем Тынянова, Эйхенбаума, Лидии Гинзбург. Нет писем Трифонова, Катаева, Домбровского...<sup>5</sup>

Ta niepowetowana strata, zdaniem autorki tekstu *Почтовые письма*, Jeleny Niewzgladowej, była szczególnie dotkliwa w kontekście XIX-wiecznej przebogatej spuścizny obejmującej korespondencję takich twórców, jak: Aleksander Puszkina, Nikołaj Gogol, Iwan Turgeniew, Lew Tołstoj, Afanasij Fet czy Anton Czechow, by wymienić tylko tych najbardziej znanych. Jak podkreśla Niewzgladowa, w żadnym innym gatunku nie znajdziemy takiej dozy szczerości, otwartości i czułości, tym bardziej zatem szkoda, że wyrwa powstała w ZSRR w czasach stalinowskich i zaburzenie ciągłości ewolucji form epistolarnych było nie do nadrobienia. I choć sytuacja poprawiła się nieco w późniejszych dekadach, to kryzys w dziedzinie komunikacji epistolarnej udało się przezwyciężyć na krótko. Wraz z rozwojem nowych technologii tradycyjna korespondencja odeszła, jak się zdaje, bezpowrotnie do lamusa, nad czym ubolewa nie tylko Niewzgladowa, zwracając uwagę na to, że listy w formie rękopisów zostały zastąpione przez błyskawicznie przekazywane

---

<sup>4</sup> Tytuł rosyjski brzmi *Юлия, или Новая Элоиза (Ж.-Ж. Руссо, Юлия, или Новая Элоиза, przeł. П. Потемкин, Печ. при Имп. Моск. ун-те, Москва 1769)*. Co ciekawe, polski przekład ukazał się dopiero w 1962 roku (J.-J. Rousseau, *Nowa Heloiza*, przeł. E. Rzakowska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1962).

<sup>5</sup> E. Невзглядова, *Почтовые письма. Выбранные места из переписки классиков*, „Звезда” 2019, nr 9, <https://magazines.gorky.media/zvezda/2019/9/pochtovye-pisma.html> (26.01.2024).

wiadomości elektroniczne, które zdecydowanie zatraciły indywidualny charakter i urok. Epistolografia stała się e-pistolografią<sup>6</sup>, wraz z którą przedmiotem namysłu przestaje być charakter pisma, styl, objętość, ale również oprawa graficzna i emocje towarzyszące oczekiwaniu na list i jego otwarciu, charakterystycznymi bowiem cechami komunikacji elektronicznej stają się „natychmiastowość i interaktywność [...] oraz eliminowanie dystansu czasowego, tak charakterystycznego dla komunikacji epistolarnej”<sup>7</sup>. Przekonanie to potwierdza również Jerzy Bralczyk. W wywiadzie udzielonym w 2021 roku Magdalenie Wasąg językoznawca sporo uwagi poświęca sztuce pisania listów i kaligrafii, zmianom w obrębie form adresatywnych i honoryfikatywnych, zacierającej się w dzisiejszych czasach różnicy między słowem pisanym i mówionym, walorom estetycznym oraz dylematom etycznym, związanym z upublicznianiem intymnej korespondencji czy lekturą prywatnych listów przez cenzora<sup>8</sup>.

Ogromnie ważną kwestią, a w przypadku epistolografii w wydaniu rosyjskim wręcz kluczową, aktualną niestety również w obecnych czasach, jest właśnie czynnik cenzuralny. Szczęśliwie, udało się go zniwelować w ostatniej dekadzie XX wieku i w pierwszych dwóch dziesięcioleciach XXI wieku. Dzięki temu możliwe były choćby regularnie ukazujące się wydania korespondencji emigrantów pierwszej, drugiej, trzeciej oraz czwartej fali emigracji rosyjskiej<sup>9</sup> na linii obczyzna–obczyzna oraz obczyzna–ojczyzna, którym

<sup>6</sup> Zob. A. Całek, *Nowa teoria listu*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2019, s. 11.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> J. Bralczyk, M. Wasąg, *Sztuka pisania listów. Rozmowa z Profesorem Jerzym Bralczykiem*, 27 kwietnia 2021 roku, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2021, t. 64, z. 3.

<sup>9</sup> Cezura w przypadku fal emigracji rosyjskiej to kwestia nie do końca rozstrzygnięta. Mowa o czterech lub pięciu falach emigracji rosyjskiej. Ostatnie trzy dekady przyniosły zmiany dotyczące powodów opuszczania Rosji. Nie są to już pobudki ekonomiczne, jak miało to miejsce na przełomie XX i XXI wieku, ale powrót do przesłanek politycznych. Coraz częściej również w odniesieniu do miesięcy po agresji Rosji na Ukrainę mowa jest o emigracji nie tyle politycznej, ile wojennej. Funkcjonuje ponadto określenie „emigranci Rosji putinowskiej”. П. Федотов, *Русская эмиграция*, <https://irsepi.ru/russkaya-emigraciya/> (3.02.2024).

najczęściej towarzyszyła przedmowa czy sieć przypisów redaktorów przygotowujących listy do publikacji. Przy tej okazji, co szczególnie istotne, nadarzała się sposobność nie tylko przeprowadzenia pogłębionych badań nad specyfiką każdej z fal, ale również porównywania tych świadectw z sobą po to, by móc odpowiedzieć na pytania, czym dana fala szczególnie się wyróżniała na tle innych, jakie szanse i zagrożenia z sobą niosła.

W centrum naszej uwagi znajduje się książka *Имя разлуки. Переписка* („Imię: rozłąka. Korespondencja”)<sup>10</sup>, wydana w 2017 roku, zawierająca listy Inny Lisnianskiej (matki) i Eleny (Leny) Makarovej (córkę), pisane od 1990 do 2000 roku, a więc w okresie rozpadu ZSRR i bezpośrednio po nim, gdy zamiast wyjazdów częściej mówiło się o powrotach pisarzy emigrantów do ojczyzny. Cezurą początkową jest w tym wypadku wyjazd Makarovej wraz z rodziną (mężem i dwójką dzieci) do Izraela w marcu 1990 roku (20 III), by mogła realizować projekt poświęcony Friedl Dicker-Brandeis oraz jej uczniom z pokazowego obozu w Terezynie.

Co przesądza o unikatowości tej korespondencji i dlaczego jest ona atrakcyjna nie tylko z punktu widzenia badań nad twórczością autorki *Фридл* (jako cenny komentarz do niej), ale również w kontekście emigracyjnej literatury postsowieckiej? Z pewnością w porównaniu z wcześniejszymi falami emigracja postsowiecka wyróżnia się tym, że w trakcie jej trwania doszło do rewolucji związanej z pojawieniem się komputerów, maili, mediów elektronicznych, przestrzeni Internetu, który właściwie radykalnie zmienił oblicze nie tylko korespondencji i innych sposobów komunikacji, ale również praktyki pisarskiej oraz publikacyjnej.

Może zaskakiwać fakt, że w przypadku analizowanego tomu liczącego ponad 600 stron, jedynie dwa razy występuje tu słowo „cenzura” i to w odniesieniu do przeszłości. Korespondencja Makarovej i Lisnianskiej obejmuje niezwykle moment w dziejach Rosji i rosyjskiej emigracji, gdy cenzura i autocenzura rzeczywiście schodzą na dalszy plan. Cenzura jest tu zaledwie wspomnieniem osobi-

---

<sup>10</sup> И. Лиснянская, Е. Макарова, *Имя разлуки. Переписка*, Новое литературное обозрение, Москва 2017, s. 46. Kolejne cytaty z tego wydania są opatrzone skrótem Ir oraz numerem strony w nawiasie, bezpośrednio po cytacie.

stym, dotyczącym — po raz pierwszy — czasów wydania almanachu „Metropol”, którego współtwórcami byli między innymi Lisnianska oraz jej drugi mąż, Siemion Lipkin, a po raz wtóry pojawia się w odniesieniu do czasów carskich, przy okazji opisu wrażeń Makarowej z lektury prozy Puszkina. Dodatkowo, nie występuje w tych listach podszyty kontekstem politycznym strach o bliskich, którzy pozostali w Rosji. Makarova nie musi martwić się, że jej listy i ich zawartość mogą rodzicom i ojczymowi w czymś zaszkodzić, podobnie jak tematy poruszane podczas rozmów telefonicznych (tu większym problemem jest koszt połączeń). I *vice versa*, listy Lisnianskiej dotyczą nie tylko nowych warunków życia w kraju po rozpadzie ZSRR, ale są też wyrazem niezadowolenia i krytyki władzy. Lisnianska sporo politykuje, stawia złe oceny rodzącej się w bólach demokracji, tarciom i chaosowi politycznemu, które coraz bardziej wpędzać będą kraj w demokrację. Jednocześnie, będąc niezmiernie krytyczną wobec otaczającej rzeczywistości, matka często pisze córce o tym, jakie kolejne nagrody otrzymują wraz z Lipkinem oraz gdzie ich utwory będą publikowane. I jeszcze jeden aspekt, czyli możliwość przyjazdu rodziców do córki, choć z przeszkodami wynikającymi z drożyzny, problemów ze zdrowiem itp., jeszcze w tym samym 1990 roku, w listopadzie. A przecież zaledwie kilka lat wcześniej wzajemne odwiedziny były niemożliwe do zrealizowania. Warto w tym miejscu zacytować fragment eseju Josifa Brodskiego *W półtora pokoju*, który uzasadniając jego napisanie w języku angielskim, a nie rosyjskim, zauważa:

[...] nawet, gdybym napisał to wszystko po rosyjsku, słowa te nie ujrzałyby światła dziennego pod rosyjskim niebem. Kto by je więc przeczytał? Garstka emigrantów, których rodzice albo nie żyją, albo umrą w podobnych okolicznościach? Ci znają tę historię aż za dobrze. Wiedzą, co to znaczy nie uzyskać pozwolenia na zobaczenie swoich matek lub ojców na łożu śmierci; znają ciszę, jaka zapada po złożeniu podania o specjalną wizę na pogrzeb członka rodziny. A potem jest już za późno, człowiek odkłada słuchawkę, wychodzi w obce popołudnie i czuje coś, na co nie ma słów w żadnym języku i czego nie wyrazi żaden lament...<sup>11</sup>.

---

<sup>11</sup> J. Brodski, *W półtora pokoju*, przeł. A. Husarska, w: tegoż, *Śpiew waha-dła*, „Zeszyty Literackie” 1996, nr 3, s. 229. Warto przypomnieć, że Maria

Patrząc z tej perspektywy, mówimy zatem o niezwykłym momencie w dziejach Rosji — i to gdy myślimy zarówno o przeszłości, o poprzednich falach emigracji, odbywających się w zupełnie innych okolicznościach, jak i o współczesności.

By potwierdzić wyjątkowość zebranych listów, warto odwołać się do szkicu wstępnego autorstwa Jefima Bierszina i przedmowy Leny Makarovej. Należy podkreślić, że mamy do czynienia z korespondencją na linii ojczyzna–obczyzna, matka–córka, poetka–prozaiczka. Jest to korespondencja prywatna, intymna, w początkowym okresie wyróżniająca się nieregularnością i niechronologicznością zapisu. Wykorzystuje się tu fakt, że ktoś leci do Izraela, że może zabrać kilka, kilkanaście listów, a niekiedy ośmiometrowe, zapisane z obydwu stron, zwoje papieru, którego z czasem także, co ciekawe, w Rosji lat 90. brakuje. W tym pierwszym okresie, gdy Makarova wraz z rodziną dopiero urządza się w Izraelu, korespondencja cechuje się dużą intensywnością, jest również znacznie obszerniejsza. W późniejszych latach, jak podkreśla we wstępie Makarova, coraz częściej rolę listów przejmują rozmowy telefoniczne, podczas których mama czyta swoje premierowe wiersze. Do tomu weszła tylko jedna trzecia korespondencji, ze skrótami wynikającymi między innymi z powtórzeń i decyzji przygotowującej materiał do druku córki o usunięciu niektórych fragmentów, które były zbyt prywatne czy krępujące.

Temat czytania listów przez innych i innym pojawia się zresztą w wiadomości z 19 lutego 1993 roku. Porusza go Lisnianska zainspirowana lekturą dzienników Franza Kafki. Matka przyznaje, że

---

Wolpert-Brodskaja zmarła w 1983 roku, ojciec zaś, Aleksander Brodski, kilka miesięcy później, w kwietniu 1984 roku. Co ciekawe, w liście z 17 lutego 1995 roku Inna Lisnianska wspomina Lenie, że przeczytała właśnie ten autobiograficzny esej Brodskiego. I choć to przekład z języka angielskiego, to i tak zachwyca niezwykły talent noblisty: „Прочла в «НМ» № 2 нечто вроде автобиографии Бродского, которая есть перевод с английского. Как виден талант! Он пишет, не скрывая, а подчеркивая свое еврейство, о родителях, которые уже умерли. Как прекрасно, с какой-то безбравадной печалью, подспудной виноватостью пишет он о своих маме и папе. Какой найден тон! Какая жизнь дана на немногих страницах в коротких главках, сейчас посмотрю, сколько их всего. Оказывается 45” (I, s. 328–329).

nie ma w jej otoczeniu nikogo, z kim mogłaby tak szczerze obcować. Prosi też córkę, by do jej korespondencji nikt poza nią nie zaglądał, bo zawiera zbyt intymne szczegóły. Dopuszcza jednak możliwość, że Lena będzie chciała podzielić się z kimś tym, co przeczytała, i potwierdza, że nie ma nic przeciwko temu, bo sama czyni podobnie: „Но если у тебя будет желание с какой-нибудь подружкой поделиться моими мыслями, письмами — я не возражаю. Ведь я же твои читаю близким, конечно, когда надо, с купюрами” (Ir, s. 207). Nie oznacza to jednak, że pisze z myślą o publikacji, nie zostawia sobie kopii. Jej listy, podkreśla, są listami tęskniącej matki, których jedynym adresatem jest córka, powiernica trosk, niepokojów, wątpliwości i słabości. O intymnym charakterze listów świadczą zresztą wzajemne zwroty adresatywne. Matka najczęściej używa zdrobnień i trzeba przyznać, że jest ona, jak na poetkę przystało, niezwykle kreatywna w tym względzie. Świadczyć o tym mogą następujące adresatywy: Дорогая моя доченька!; Дорогая моя деточка!; Дорогая моя дочушка!; Милая моя Леночка!; Дорогая моя, чудесная моя Леночка!; Добрый вечер, моя красавица, моя умница, моя Леночка!; Моя маленькая, моя большая доченька!; Родненькая моя!; Радость моя!; Единственная моя!; Драгоценная моя!; Милая моя, золотце мое!; Ленусенька!; Ленуся! Czasem pojawiają się dodatkowo elementy przyrody, między innymi nazwy ptaków: Доченька, солнышко мое!; Веснушечка моя!; Птица песня, птица чайка, птица — ласточка моя!<sup>12</sup>; Доброе утро, моя птица!; Доброе утро, моя ласточка!; Доброе утро, моя птичка-величка! Przywołane przykłady potwierdzają ponadto, że w listach matki częściej pojawia się wskazanie na porę dnia, w której powstał ten czy inny list. Córka z oczywistych względów używa mniejszej liczby adresatywów. Najczęściej spotykanymi są: Дорогая моя родная мамочка!; Мамулечка, привет!; Мамуля, привет!; Дорогая мамик!; Мамулик!

Oprócz oczywistych dowodów miłości i tęsknoty korespondencja ujawnia również zasadnicze różnice między matką i córką. W przedmowie Lena zaznacza, że matka była introwertyczką i doma-

<sup>12</sup> Ten akurat zwrot pochodzi z wiersza Igora Kaczałowa *Птица песня, птица чайка*, dedykowanegoinnie Lisnianskiej.



torką. Dla Lisnianskiej dom, energia miejsca sprowadzają się do Pieriedielkina, dla Makarowej domem jest cały świat: „Думаю, что приверженность к своей земле — это поэтический образ. Вся наша земля такая маленькая, и у всего есть культурные двойники — храмы Нового Иерусалима и храмы в старом городе Иерусалима [...]” (Ir, s. 88). Przybywa ona do Izraela i zrazu zaczyna chłonać nowe języki i umiejętności, uczy się angielskiego i hebrajskiego, kontynuując oraz rozwijając przy okazji prowadzone jeszcze w ZSRR zajęcia terapeutyczne z dziećmi i ludźmi chorymi. Jak się okazuje, autorka książki *Вещность и вечность* przez lata intuicyjnie zmierzała w kierunku arteterapii i po przeprowadzce do Izraela utwierdziła się w przekonaniu, że ma na tym polu poprzedniczki, patronki — Friedl Dicker-Brandeis oraz Edith Kramer, których doświadczenie może w nowych okolicznościach z sukcesem zgłębiać i praktycznie wykorzystywać. Z różnic między matką i córką wynika zresztą ciekawy paradoks: obie — mimo z jednej strony intensywności życia Leny, ciągłych podróży, poznawania nowych ludzi, a z drugiej strony zakotwiczenia matki w konkretnym miejscu i skłonności do samoizolacji — poszukują cennej dla siebie równowagi między niechcianą samotnością życiową a zbawienną, pożądaną samotnością twórczą.

Tom *Имя разлуки* to nie tylko źródło o wielkiej wartości fakto-graficznej, ale wyzwanie dla analiz o zacięciu socjologiczno- i historycznoliterackim. Korespondencja ta to przede wszystkim niezwykła kronika Rosji lat 90. XX wieku, dokument epoki, świadectwo „lichych dziewianostych”, tj. biednych, parszywych lat 90. — jak określają je Rosjanie. Szczególną wartość mają w tym aspekcie listy matki, z których wyłania się nienapawający optymizmem, ponury obraz nędzy i zubożenia społeczeństwa rosyjskiego wskutek uwolnienia cen i galopującej inflacji. W tle majączy zmiana statusu pisarza. Pod względem finansowym bliżej mu do najuboższych warstw społecznych. Stąd ogromne znaczenie przysyłanych przez córkę towarów pierwszej potrzeby, których w Rosji brakuje — zapalek i zapalniczek, lekarstw, pieniędzy, artykułów piśmienniczych oraz jedzenia — stanowiących, co ciekawe, namiastkę spotkań z tą drugą osobą, podtrzymywania rodzinnych więzi. Oszczędne ich używanie nie wynika przy tym jedy-

nie z ich deficytu na rynku. To remedium na tęsknotę za fizyczną nieobecnością Leny:

Чтобы все время у меня был бы какой-нибудь предмет твой. Я очень экономлю, иногда поочередно этим предметом пользуюсь. Так я вчера купалась, мыла голову твоим шампунем, истратила с тех пор всего полфлакона, перемежала с мылом. Очень скаречно расстаюсь с тем, что от тебя. Даже чай твой не выпит наполовину. По субботам и воскресеньям я делаю с Семеном то, что называю: „Леночкино чаепитье” (7 lutego 1993, Ir, s. 199–200).

Курю нещадно. Надо сократить — да не выходит, смолю 2 пачки в день. Сейчас твой, с ментолом. Пишу твоим карандашом, т.е. ручкой, последней, прекрасной — беленькая, что-то написано на иврите, почти на кончике ручки три дырочки и написано: STYB-M. До фломастеров еще не дотрагивалась, лишь бы не были жирнопишущими. Сижу в твоём зеленом костюмчике домашнем. Так приятно быть в чем-то твоём. В тобой подаренном! (28 marca 1995, Ir, s. 342).

Jak przystało na odbiór tej korespondencji w kategoriach cennego źródła dokumentalnego, Lisnianska żywo reaguje na zachodzące w Rosji przemiany, ogląda telewizję i na bieżąco komentuje, diagnozuje, wystawia ocenę wydarzeniom, postaciom, które pojawiają się na scenie politycznej. Pisze o wściekłości i bezsilności zwykłych ludzi, wzroście przestępczości i patologizacji życia. Inflacja, rozmowy i myślenie o niej stają się częścią codzienności, podobnie jak myślenie o pogodzie i przyrodzie: „На улице лето, хоть и говорят, короткое, 23–24° градусов. Все пышно — и деревья, и инфляция. О ней уже и говорить не хочется. А вот вся трава в саду уже наполовину в отлетевших одуванчиках и в островках незабудок. До чего же люблю я незабудки” (21 maja 1992; Ir, s. 163). Jeśli chodzi o córkę, to zachwyt Izraelem szybko ustępuje trzeźwej, a z czasem coraz bardziej krytycznej ocenie niektórych aspektów otaczającej rzeczywistości. Niespodziewanie również już w pierwszym roku pobytu w Izraelu rodzina Leny musi mierzyć się z konsekwencjami konfliktu zbrojnego rozpętanego przez Saddama Husajna. Codziennością stają się syreny alarmowe, konieczność przebywania w schronach i noszenia masek przeciwgazowych.

Nie są jednak listy Lisnianskiej i Makarovej jedynie dokumentem epoki. Często noszą również znamiona wypowiedzi twórczej — wszak mają w nich swą premierę, na przykład nowe wiersze Lisnianskiej. W tle przy tej okazji pojawiają się i kwestie warsztatowe, a także przeszkody oraz trudności w obrębie praktyk wydawniczych — nieregularność w publikowaniu nowych utworów czy wypłacaniu honorariów. Sprawy finansowe to zresztą problem dotyczący zarówno matki, jak i córki, która pracując nad różnymi projektami, szuka nieustannie wsparcia finansowego ze strony sponsorów i darczyńców, którym na sercu leży los ofiar Holocaustu. Z czasem, gdy jej pozycja jako badaczki Zagłady będzie ugruntowana, coraz częściej formą realizacji projektów staną się granty i stypendia międzynarodowe, choć o uczestnictwie Makarovej w izraelskim czy rosyjskim procesie literackim jeszcze długo nie będzie mowy. Prezentowane na łamach listów nowe utwory matki często stanowią pretekst do zwierzeń dotyczących niezamierzonej rywalizacji między nią a Lipkinem. Lisnianska skarży się córce, że ciesząc się coraz większą popularnością i uznaniem Lipkin bywa zazdrosny o każdą nagrodę żony, o docenianie jej poezji na niwie międzynarodowej. A dodatkowo jest bardzo krytyczny wobec jej twórczości, sugeruje zmiany, które nie tylko Lisnianska odbiera intuicyjnie jako nieuzasadnione. Możemy się o tym przekonać podczas lektury listu z 24 lutego 2000 roku:

Доченька! [...] Вчера написалось одно стихотворение и я по поводу его хочу с тобой посоветоваться. Потому что больше не с кем. Показала Семену, и он сказал, что последняя строфа лишняя и что надо закончить предпоследней. Я с жару-пылу дала вариант, который ему очень понравился. Но мне не нравится, поскольку эта драматическая определенность лишает стихотворение необходимого ему недосказанности, а значит, добавочного смысла, который должен увидеть читатель. Я тебе сейчас перепишу, как было и как стало. Я очень хорошо помню, как в стихотворении «Одинокий дар» он убедительно доказал, что строки «Сухой и жестокий / Как в море пожар» никуда не годятся. Я изменила. А те строчки зачеркнула. Это было, кажется, в 69 году. Рукопись взял Рассадин и, возвращая, спросил: а с чего это ты самые лучшие строчки в «Одиноком даре» зачеркнула, а под ними написала ни о чем не говорящую ерунду? Этот случай так сильно мне запал в память, что, когда Семен доказывает нелогичность того или другого в моих стихах,

а я испытываю внутреннее сопротивление его доводам, мне необходим третейский судья (Ir, s. 579–580).

Ciekawe jest spojrzenie na korespondencję Lisnianskiej i Makarowej, w odniesieniu do ustaleń Leszka Szarugi, również jako na „swoistą instytucję życia literackiego”<sup>13</sup>, forum wymiany myśli, opinii i analiz o zacięciu krytycznoliterackim, ale również formę konsultacji w sprawach twórczych. Dużo miejsca w listach matki zajmuje niemoc twórcza, krytyczny stosunek do własnych, coraz rzadziej powstających wierszy, ale i kierunku zmian w literaturze rosyjskiej po rozpadzie ZSRR, zwłaszcza do języka poezji noszącego wyraźne ślady wpływu postmodernizmu, który skutecznie rozbił gorset socrealizmu, ale zdaniem Lisnianskiej niekoniecznie sprawdza się w budowaniu nowej materii poetyckiej. Matka to zdeklarowana tradycjonalistka („[...] я традиционна, а ты нет. Время диктует новые формы”; 26 marca 1994; Ir, s. 283), przywiązana do klasycznych form poetyckich, do rymu jako niezbędnego, a często stanowiącej zaczyn nowego wiersza, części. Rym to remedium na chaos otaczającej rzeczywistości, obietnica spełnienia i harmonii. Z kolei w listach córki przewija się zagadnienie nowatorstwa, przecierania szlaków, gdy mowa o organizacji wystaw oraz zbieraniu dokumentów, porządkowaniu archiwów osób, którym udało się przeżyć Terezyn, poszukiwaniu adekwatnej formy utrwalania ich wspomnień, nowych gatunków w prozie. Makarowa pozostaje zresztą w tym względzie outsiderem — i to w odniesieniu do literatury zarówno rosyjskiej, jak i rosyjskojęzycznej w Izraelu<sup>14</sup>. Listy są więc próbą zmniejszania dystansu, rozstrzygania dylematów i nieporozumień w kwestiach warsztatowych, ale i samoutwierdzeniem się w słuszności obranej drogi, manifestem twórczym. Stąd poja-

<sup>13</sup> L. Szaruga, *Opowieść epistolarna. (Wprowadzenie do problematyki emigracyjnej twórczości epistolarnej)*, w: tegoż, *Powinności literatury i inne szkice krytyczne*, Universitas, Kraków 2008, s. 124, cyt. za: J. Osiński, *Emigracyjna epistolografia (1945–1989). Rekonesans*, „Zagadnienia Rodzajów Literackich” 2018, t. 61, z. 3, s. 45.

<sup>14</sup> Więcej zob. B. Pawletko, *Wysłuchać, wyszukać, wy/dopowiedzieć. O memorialnej aktywności Eleny Makarowej*, „Przegląd Rusycystyczny” 2024, nr 2, s. 100–116.

wiające się od czasu do czasu przeświadczenie podczas lektury, że „listy w gruncie rzeczy pisze się dla siebie”<sup>15</sup>, że to bardziej monolog niż dialog. Potwierdza to zresztą fragment listu matki z 11 lutego 1992 roku: „Так что просто в письмах к тебе, то ли сама с собой разговариваю, то ли с тобой, что иногда мне кажется одним и тем же” (Ir, s. 175).

Korespondencja Lisnianskiej oraz Makarowej to przykład pięknej więzi, porozumienia dusz, twórczej inspiracji, choć każda z nich inaczej traktuje wymianę listów. Dla córki to niejednokrotnie jedyna sposobność obcowania z językiem rosyjskim, stąd prośba, by matka pisała długie listy. Dla Lisnianskiej pisanie listów to rodzaj dziennika, pamiętnika, sam zaś proces pisania w liście z 28 marca 1995 roku poetka określa mianem obrzędu, rytuału religijnego (Ir, s. 342). Listy to dla niej codzienna praktyka, odskocznia od rzeczywistości, remedium na pauzy twórcze, tęsknotę i samotność. Świadczy o tym dużo większa regularność zapisów, dzielenie listu na serię kilku datowanych i różnorodnych fragmentów. Dopisywanie kolejnych fragmentów to zresztą zasada stosowana i przez córkę, ale w jej przypadku wynika ona raczej z intensywności życia. Korespondencja ta to bezcenne źródło historyczne oraz świadectwo dawnych zwyczajów piśmienniczych, choć, co Makarova odnotowuje z nieskrywaną dumą, w ostatnich latach matka pisała listy już na komputerze w formie wiadomości mailowej, a nie odręcznych zapisków. Warto tu bowiem podkreślić, że choć Inna Lisnianska uważała siebie za tradycjonalistkę, to była też bardzo otwarta na wszelkie nowinki techniczne, szczególnie kiedy porównamy jej podejście z tym, które reprezentował mąż, Siemion Lipkin. To Lisnianska zabiega o to, by w ich domu pojawiła się pralka automatyczna, kuchenka mikrofalowa czy komputer. Z czasem listy pisane odręcznie przechodzą do lamusa również w związku z niebezpieczeństwem zagubienia tych jeszcze nie przekazanych. Dzieje się tak zresztą w przypadku zarówno matki, jak i córki.

---

<sup>15</sup> E. Rybicka, *Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego*, „Teksty Drugie” 2004, nr 4, s. 44.

Praktyka epistolarna jest dla Lisnianskiej rodzajem autoanalizy, jej listy to zdecydowanie wyznania<sup>16</sup> oraz — w nawiązaniu do koncepcji Michaela Foucaulta — rodzaj osobistego ćwiczenia, rachunek sumienia<sup>17</sup> dotyczący terażniejszości, ale i przeszłości, między innymi złożonej relacji z jej matką (babcią Leny) oraz zakończonego rozwodem pierwszego małżeństwa z ojcem Leny, Grigorijem Korinem (pierwszym mężem Lisnianskiej). Sporo tu i bacznej obserwacji otaczającej rzeczywistości, odwołań do krajobrazu za oknem, zmieniających się pór roku i poetyckich wręcz opisów przyrody. Ważne miejsce w listach zajmuje zatem przemijanie, również w wymiarze osobistym, cielesnym. Obiektem wiwisekcji i troski pozostaje zmieniające się pod wpływem chorób i przyjmowanych leków ciało. Synonimem zniewolenia będzie postępująca ociężałość, coraz mniejsza mobilność, wahania wagi ciała i nastrojów, z którymi Lisnianska stara się usilnie walczyć. Niemalym zaskoczeniem i rozczarowaniem stanie się również zdiagnozowana w 2000 roku alergia na sierść, co spowoduje, że rozstać przyjdzie się jej z kotką Fiską, z którą dopiero co poetka się zaprzyjaźniła i wpuściła pod swój dach mimo protestów ze strony Lipkina. I jeszcze jeden symbol zniewolenia, czyli zakratowane okna w domu przydzielonym zimą 1999 roku po kolejnej przeprowadzce do Pieriediełkina. Z nimi także przyjdzie się poetce oswoić, podobnie jak z innymi ograniczeniami wynikającymi chociażby ze stanu zdrowia drugiego męża.

Listy Makarovej również można rozpatrywać jako praktykę siebie, Foucaultiańską troskę o Siebie, *Sobąpisanie*<sup>18</sup>. Z jednej strony córka dokonuje w nich podsumowań, bilansów zysków i strat, a z drugiej — snuje plany. Można odnieść wrażenie, że składa przede wszystkim sobie (ale również matce) określone deklaracje. Sporo tu zapowiedzi kolejnych projektów, stąd myśl, że w przypadku Makarovej częściej mamy do czynienia z listami, które można odbierać w kategoriach sprawozdania z podjętych działań lub orędzia<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> Zob. A. Całek, *Nowa teoria listu...*, s. 157.

<sup>17</sup> Tamże, s. 212.

<sup>18</sup> Tamże, s. 218.

<sup>19</sup> A. Całek, *Dialogowość listu w świetle koncepcji polifonicznego Ja*, „Zagadnie-

Jej postawa to przykład autokreacji i autoprezentacji, by odwołać się do dwóch podstawowych strategii kreowania własnego wizerunku w liście. Idealnie w jej manifestacyjne i motywacyjne pobudki wpisuje się choćby taka definicja autokreacji: „to [...] problem zdawania sobie sprawy z własnych cech i sytuacji, formułowania ideału, wedle którego chciałoby się żyć, budowania poczucia własnej tożsamości”<sup>20</sup>. Realizując zabiegi autoprezentacyjne, takie jak „poszukiwanie, budowanie i weryfikowanie koncepcji własnego »Ja«<sup>21</sup>, autorka *Kopistów* nieustannie dokonuje oceny działań innych, ale i samooceny, autorefleksji, wprowadza zmiany w swoim otoczeniu i zachowaniu, dążąc do świadomego »projektowania siebie w przyszłość«<sup>22</sup>, a tym samym traktowania korespondencji przede wszystkim jako aktu performatywnego<sup>23</sup>.

Co ciekawe, przy okazji omawianych w listach wrażeń z lektury zaległych, odkładanych na później lub też wydawanych po latach książek emigrantów i twórców represjonowanych<sup>24</sup>, Lisnianska wspomina też o tomach korespondencji, szczególnie Mariny Cwietajewej i Rainera Marii Rilkego oraz listach Franza Kafki i Mileny Jesenskiej, które stanowią, jej zdaniem, doskonały przykład epistolografii intymnej. Oznacza to, że traktuje je zupełnie inaczej niż swoją korespondencję z córką, tj. jako dzieło zamknięte, dzieło „dla potomności”. Świadczyć o tym może następujący fragment listu z 26 marca 1994 roku: „Мои свитки не выбрасывай, когда-нибудь, надеюсь, жить будем рядом, вот и почитаем друг другу, я — твои письма, ты — мои. Кстати, в них все наши и достоинства

nia Rodzajów Literackich” 2021, t. 64, z. 3, s. 35.

<sup>20</sup> Zob. A. Całek, *Nowa teoria listu...*, s. 148.

<sup>21</sup> Tamże, s. 149.

<sup>22</sup> Tamże, s. 165.

<sup>23</sup> Por. A. Całek, *Korespondowanie jako działanie*, w: tejże, *Nowa teoria listu...*, s. 157, a także E. Rybicka, *Antropologiczne i komunikacyjne aspekty...*, s. 45.

<sup>24</sup> W porównaniu z życiem społeczno-politycznym rosyjskie życie literackie i kulturalne lat 90. można uznać za kontynuację pierestrojki, tj. czasu nadrabiania zaległości, gdy mowa o literaturze dotąd zakazanej. Publikowane w formie książek, ale i na łamach „tłustych żurnalów” są utwory zarówno emigrantów, jak i twórców represjonowanych przez władze radzieckie, którzy pisali swe utwory jedynie do szuflady, często bez nadziei na publikację.

и недостатки живут своей жизнью” (Ir, s. 283). W tamtym czasie Lisnianska nie zakłada zatem publikacji listów w formie książki. Jednocześnie jednak podejmuje starania o uporządkowanie i zarchiwizowanie korespondencji córki, co, jak przyznaje w liście z 28 lutego 1996 roku, okazuje się zadaniem trudnym do wykonania zarówno fizycznie, jak i emocjonalnie. Selekcja i przekazanie listów do archiwum stanie się zresztą przeszkodą w wyrażonym w przywołanym cytacie pragnieniu, by kiedyś wspólnie przeczytać wysyłane do siebie nawzajem listy. Z przedmowy córki dowiadujemy się, że Lisnianska przekazała jej listy do RGALI, czyli Rosyjskiego Państwowego Archiwum Literatury i Sztuki w Moskwie. Z kolei listy i fotografie matki przechowywane są przez bibliotekę Uniwersytetu Notre Dame w amerykańskim stanie Indiana. Tym samym, jak podkreśla Makarova, rodzinne archiwum trafi do instytucji znajdujących się na dwóch różnych kontynentach, na dwóch różnych krańcach świata.

Co badacze i czytelnicy zawdzięczają decyzji o publikacji tomu *Имя разлуки?* Jak staraliśmy się tu wykazać, udało się zyskać nie tylko cenne źródło biograficzne, ważki komentarz do twórczości Makarovej i Lisnianskiej, Lipkina i Korina, ale również unikatowe świadectwo przełomu wieków i epok (analogowej i cyfrowej), rosyjskich „parszywych” lat 90. Tom ten pozostaje jednak nie tylko kopalnią wiedzy o biografii twórczej autorek listów, o życiu społecznym, politycznym, literackim i kulturalnym po upadku imperium sowieckiego, ale, co niemniej istotne, wpisuje się on w korpus najważniejszych rosyjskich świadectw epistolograficznych, przywracając nadzieję, że po okresie wstrząsów i zapaści epistolografii w czasach radzieckich udało się w Rosji ocalić dobre wzorce epistolarne i odbudować znaczenie gatunku listu w literaturze.

## REFERENCES

- Bralczyk, Jerzy, Wasąg, Magdalena. *Sztuka pisania listów. Rozmowa z Profesorem Jerzym Bralczykiem*, 27 kwietnia 2021 roku. *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, vol. 64, no. 3, 2021: 123–131.
- Brodski, Josif. “W półtora pokoju.” Transl. Husarska, Anna. *Śpiew wahadła*. Special issue of *Zeszyty Literackie*, no. 3(55), 1996: 222–251.



- Całek, Anita. "Dialogowość listu w świetle koncepcji polifonicznego Ja." *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, vol. 64, no. 3, 2021: 25–41.
- Całek, Anita. *Nowa teoria listu*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2019.
- Fedotov, Petr. "Russkaya emigratsiya." <https://irsepi.ru/russkaya-emigraciya/>. Accessed 3 February 2024 [Федотов, Петр. "Русская эмиграция." <https://irsepi.ru/russkaya-emigraciya/>. Дата обращения: 3 февраля 2024].
- Lisnyanskaya, Inna, Makarova, Yelena. *Imya razluki. Perepiska*. Moskva: Novoye literaturnoye obozreniye, 2017 [Лиснянская, Инна, Макарова, Елена. *Имя разлуки. Переписка*, Москва: Новое литературное обозрение, 2017].
- Nevzglyadova, Yelena. "Pochtovyye pis'ma. Vybrannyye mesta iz perepiski klassikov." *Zvezda*, no. 9, 2019. <https://magazines.gorky.media/zvezda/2019/9/pochtovye-pisma.html>. Accessed 26 January 2024 [Невзглядова, Елена. "Почтовые письма. Выбранные места из переписки классиков." *Звезда*, no. 9, 2019. <https://magazines.gorky.media/zvezda/2019/9/pochtovye-pisma.html>. Дата обращения: 26 января 2024].
- Osiński, Jakub. "Emigracyjna epistolografia (1945–1989). Rekonesans." *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, vol. 61, no. 3, 2024: 39–51.
- Pawletko, Beata. "Wysłuchać, wyszukać, wy/dopowiedzieć. O memorialnej aktywności Eleny Makarovej." *Przegląd Rusycystyczny*, no. 2, 2024: 100–116.
- Rousseau, Jean-Jacques. *Juli ou la Nouvelle Héloïse*, Amsterdam: Marc-Michel Rey, 1761.
- Rousseau, Jean-Jacques. *Nowa Heloiza*. Transl. Rzadkowska, Ewa. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1962.
- Russo, Zhan-Zhak. *Yuliya, ili Novaya Eloiza*. Transl. Potemkin, Pavel. Moskva: Pech. pri Imp. Mosk. un-te, 1769 [Руссо, Жан-Жак. *Юлия, или Новая Элоиза*. Перев. Потемкин, Павел. Москва: Печ. при Имп. Моск. ун-те, 1769].
- Rybicka, Elżbieta. "The Anthropological and Communicative Aspects of Epistolographic Discourse." Transl. Koschalka, Benjamin. *Teksty Drugie*, no. 2, 2016: 46–63.
- Rybicka, Elżbieta. "Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego." *Teksty Drugie*, no. 4, 2004: 40–55.
- Skwarczyńska, Stefania. *Teoria listu*. Lwów: Towarzystwo Naukowe, 1937.
- Szaruga, Leszek. "Opowieść epistolarna. (Wprowadzenie do problematyki emigracyjnej twórczości epistolarniej)." *Powinności literatury i inne szkice krytyczne*. 120–127. Kraków: Universitas, 2008.